

Morcinka wciąż można odkryć na nowo

Data publikacji: 12.12.2013 12:40

Świat doświadczonych czytelników zderzył się z młodymi rozpoczynającymi przygodę z twórczością Gustawa Morcinka. W Katowicach odbyło się sympozjum "Morcinkowy dialog pokoleń" nie mogło w nim zabraknąć Skoczowa, miasta w którym przez wiele lat mieszkał Gustaw Morcinek.

W Bibliotece Śląskiej odbyło się sympozjum "Morcinkowy dialog pokoleń" przez dwa dni debatowano na temat Gustawa Morcinka. – ***To zderzenie dwóch światów. Pokolenia, które jest doświadczone w czytaniu tekstów morcinkowych i pokolenie, które wchodzi na szlak wielkiej, intelektualnej przygody, związanej z twórczością Gustawa Morcinka*** – mówi prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej.

9 grudnia odbył się Sejmik Szkół Morcinkowych. Było to spotkanie uczniów szkół województwa śląskiego noszących imię Gustawa Morcinka. Uczestnicy spotkania wysłuchali prelekcji prof. Andrzeja Gwoźdźdza. W ramach wydarzenia odbyła się też projekcja filmu Antoniego Halora „Siedem zegarków Gustawa albo Eremita skoczowski Morcinek” (1986). Podczas Sejmiku podjęta została jubileuszowa uchwała. Dzień później miało miejsce sympozjum "Morcinkowy dialog pokoleń". Pierwszą część sympozjum – „Nowe odkrywanie Morcinka” poprowadziła prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz.

Uczestnicy niecodziennego spotkania mogli poznać różne twarze Gustawa Morcinka. Dr Lucyna Sadzikowska pokazała Morcinka od strony mistyka, z kolei dr Joanna Jurgała-Jureczka zaprezentowała swojską, domową stronę Gustawa Morcinka. Dr hab. Katarzyna Tałuc zaprezentowała postać pisarza od strony turystycznej, a dr Katarzyna Bereta wygłosiła wystąpienie - "Morcinek socrealistyczny". Z kolei dr Beata Langer przedstawiła folklorystyczną twarz pisarza, a Marek Mikołajec zaprezentował go „z całkiem innej strony”.

Gospodarzem drugiej części – „Trudne rozmowy o Morcinku” był prof. Jan Malicki. W panelu dyskusyjnym wzięli udział profesorowie: Helena Synowiec, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Jacek Lyszczyna, Andrzej Gwoźdź oraz dr hab. Anna Gomółka, red. Tadeusz Kijonka, Halina Szotek była dyrektorką Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie oraz gość honorowy - arcybiskup senior dr Damian Zimoń. W uroczystym spotkaniu wzięła również udział Janina Żagan, burmistrz Skoczowa.

Każdy z ze spotkania wyniósł wiele emocji. Również dr Joanna Jurgała-Jureczka autorka książki „Skoczów-Karwina”. Śladami Gustawa Morcinka” miło opowiada o tym wydarzeniu. – ***Cieszę się, że mogłam uczestniczyć w sesji, która na nowo przypomniała Gustawa Morcinka. Okazuje się, że wciąż coś nowego na jego temat można dodać, dopowiedzieć, na nowo zinterpretować. W Katowicach wypowiadali się badacze o sporym już dorobku naukowym i tacy, którzy patrzą na pisarza ze Skoczowa z nieco innej perspektywy, którzy stosunkowo niedawno zaczęli zajmować się jego biografiami i twórczością i znaleźli tam coś dla siebie*** – stwierdziła pisarka.

Celem sympozjum było pokazanie Morcinka jako postaci wielowymiarowej – pisarza, działacza politycznego, więźnia obozów koncentracyjnych, poprzez pryzmat rodziny i środowiska, w jakim żył. Sympozjum uczciło 50 rocznicę śmierci pisarza.

Gustaw Morcinek, właściwie Augustyn Morcinek (ur. 25 sierpnia 1891 w Karwinie, zm. 20 grudnia 1963 w Krakowie) – polski pisarz związany ze Śląskiem, nauczyciel, działacz publicystyczny i poseł na Sejm PRL I kadencji. Urodził się w ubogiej rodzinie wozaka Józefa Morcinka. Augustyn – po ukończeniu szkoły ludowej w Karwinie – rozpoczął pracę w kopalni w wieku 16 lat. Gdy miał 19 lat, górnicy zebrali pieniądze na jego edukację, dzięki czemu mógł uczęszczać do

Polskiego Seminarium Nauczycielskiego w Białej (dzisiejsze Bielsko-Biała), które ukończył w 1914. W czasie I wojny światowej został powołany do służby wojskowej w austro-węgierskim garnizonie w Cieszynie. Po wojnie, od 1919 pracował jako nauczyciel w Skoczowie. Debiutował w 1918 artykułem Wspomnienia z przewrotu w listopadzie 1918 r., zamieszczonym w „Dzienniku Cieszyńskim”; początkiem lat 20. Morcinek dalej publikował tam swoje artykuły, a także angażował się w redakcji „Zarania Śląskiego”. Jednakże swe najważniejsze utwory napisał na przełomie lat 20. i 30., zostając jedynym znaczącym śląskim, polskojęzycznym, prozaikiem okresu międzywojennego. Wtedy to powstały takie dzieła jak: zbiór noweli Serce za tamą, czy powieści "Wyrąbany chodnik", "Narodziny serca" i "Łysek z pokładu Idy". To dzięki nim znalazł uznanie i trwałe miejsce w podręcznikach literatury.

DK